№ 153. w Wtorek dnia 5. Lipca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 2. Lipca. — Rosyanie weszli do Jass na dniu 25. Czerwca w 12,000.

Journal de Constantinople uważa przekroczenie granic przez Rosyan za wypowiedzenie wojny.

Wiedeń, d. 2. Lipca. — Inny korespondent donosi: dzienniki nasze poranne tchną dziś pokojem, lubo niepowątpiewają o wejściu Rosyan do Księstw naddunajskich i zwracają uwagę na oświadczenie porty, że wejście to będzie uważanem za wypowiedzenie wojny. — Mówią, że feldzeugmeister hr. Gyulai w skutek zaproszenia wyjechał do Petersburga, celem odwiedzenia obozu.

Londyn, 1. Lipca. — W izbie niższéj odrzucono poprawkę lorda Stanlea w bilu India. Ministerstwo pozostało w mniejszości 182 głosów.

Berlin, dn. 3. Lipca. — N. Pan raczył nadać król. belgijskiemu jenerałowi porucznikowi de Liem order orła czerwonego pierwszéj klasy, tudzież kr. belgijskiemu podpułkownikowi Moerkerke i Goethals order orła czerwonego trzeciéj klasy.

Berlin, d. 2. Lipca. — N. król grecki przybył tu z Hamburga i po krótkiem zabawieniu z Bellevue wyjechał daléj.

J. ces. w. arcyksiężna Zofia i arcyksiąże Karól Ludwik austryaccy wyjechali ztąd do Wiednia.

Berlin, dn. 2. Lipca. — Ponieważ nieźmiernie pomożyły się żądania pieniędzy po tutajszych instytutach pieniężnych, przeto tutajsze towarzystwo diskontowe podwyższyło diskonto z 4 na 5 proC. W pruskim banku jeszcze nie chwycono się tego środka, ale wzięto to na nwagę i zapewne i w tym instytucie podniesie się diskonto, jeżeli ten nawał domagających się pieniędzy nie zmniejszy się.

— W ostatnich dniach niemałe wrażenie uczynił obrot na giełdzie zbożowéj, ponieważ cztery tutajsze domy handlowe wykupiły wszystkie zapasy żyta za pomocą jednego domu wielkiego bankierskiego. Ponieważ obrot ten zupeżnie się udał, przeto żyto skoczyło na raz z $52\frac{1}{2}$ na 62 tal. za wencplu. Ciekawi jesteśmy, jak się to skończy, lubo spekulacyą tę potępiono już dawno ze strony moralnéj.

— Staats-Anzeiger pruski ogłosił przyjęte na ostetnim sejmie prawo o opodatkowaniu kolei żelaznych w Prusiech. Podatek obliczony jest od czystego dochodu kapitału akcyjnego: pobieraném będzie aż po 4% dochodu, $\frac{1}{40}$ podatku; do 5%, $\frac{1}{20}$; do 6%, $\frac{1}{10}$, a wyżéj $\frac{1}{5}$; podwyżka ta wszelako tak się ma rozumieć, iż w ogóle do 4% dochodu podatek wynosi $\frac{1}{40}$, a dopiero co ten dochód przenosi, obłożone jest stosunkowo rosnącym podatkiem.

Francya.

Paryż, d. 29. Czerwca. — Monitor ogłasza dekret wydany w skutek sprawozdania ministra spraw duchownych i pozwalający mu na wniosek biskupów dyecezyalnych chorowitym lub podeszłym wiekiem duchownym, którzy przeszło lat 30 pełnili obowiązki duchowne, wypłacać pensye z osobno na ten cel wyznaczonéj kasy.

— Były minister policyi de Maupas wyjeżdża za dwumiesięcznym urlopem do departamentu Aube, zanim się uda do Neapolu.

— Liczba uwięzionych, a podejrzanych o polityczne zabiegi wynosi 150. Śledztwo spiesznie się toczy i mówią, że skarga wkrótce oddaną będzie izbie oskarzeń.

— Constitutionnel mówi o obsadzeniu księstw naddunajskich, co następuje; zdaje się być rzeczą pewną, że Turcya ograniczy się na protestacyi przeciw poruszeniom armii rosyjskiéj i Anglia z Francyą w tym przypadku się nieruszą. Ale że status ten quo nie może się w nieskończoność przedłużać, przeto Rosya zapewne oświadczy się, co daléj zamierza robić, albo się cofnie po układzie diplomatycznym. Rzeczą jest do życzenia, aby stan taki jak najspieszniéj ustał, bo chociaż nie jest wojną, wszystkie niedogodności zawiera tejże dla Turcyi i jéj sprzymierzeńców.

— W czwartek odbędzie cesarz przegląd nad obozem w Satory.

— Wszystkie dzienniki, które wczora jeszcze oddychały pokojem, dziś nastrajają wojenne trąbki, bo ani wątpić można o przejściu Rosyan przez Prut. Nawet Pays okazuje ducha wojennego i wszystkie kursa na giełdzie spadły. Nadeszły na Marsylią ze wschodu bardzo niepomyślne wiadomości, ale ich nie rozgłaszają, aby zbyt dotkliwie nie zaszkodzić ludziom giełdowym, bo likwidacya się rozpoczyna. Podobno Turcia wezwała posłów de la Coura i lorda Redcliffe aby wydali rozkazy do flot, wpłynięcia do Dardanelów, gdyby Rosyanie weszli do księstw naddunajskich. Mówią, że pan de la Cour otrzymał surowe instrukcye i ma polecenie do rozkazania flocie francuzkiéj, aby spustoszyła nadbrzeża rosyjskie i pływała po morzu czarnem na przypadek, gdyby armia rosyjska przekroczyła granice tureckie. (Są to domysły korespondenta, bo nikt niezna zamiarów rządu francuzklego i zapewne bez udziału rządu angielskiego działać nie zechce.) Wiadomości te niepomyślny wywarły skutek na giełdę. Wszystkie kursa spadły.

— Listy z Jass otrzymane z d. 18. donoszą, że rządy multański i wołoski uwiadomione zostały urzędownie, że Rosyanie wejdą do księstw naddunajskich. W notach urzędowych powiedziano: gabinet petersburgski oświadcza formalnie, że cesarz wojsko swe nie wyszle do Multan, w celu prowadzenia wojny i że obsadzenie to nie będzie napaścią. Z tego powodu rozkazał, że w administracyi nic nie zostanie zmienionem, urzędnicy pozostaną na swych posadach, podatki będą pobierane bez przerwy, a służba celna ma trwać daléj. — Siecle mający pewne stosunki z Veli baszą, powtarza dzisiaj, że porta uważać będzie wejście Rosyan do księstw naddunajskich za wypowiedzenie wojny i wezwie połączone floty francuzką i angielską, aby weszły do Dardanelów. Podziela to przekonanie, że pokój choć na krótki czas, zostanie zakłócony. Monitor nieprzestaje zamieszczać nieprzyjaznych artykułów prasy angielskiéj, niezdradzając własnego zdania.

Paryż, d. 30. Czerwca. — Wczorajszy dekret powołuje wiceadmirała Hamelina w miejsce de la Susse wchodzącego do rezerwy marynarki, na naczelnego dowódzcę floty morza środziemnego.

— Pierwszy fundusz na kassę starych lub schorzałych duchownych składać się będzie z 5 mil. fr., które będą wzięte ze sprzedaży dóbr orleańskich. Sądzą, że duchowieństwo tego uposażenia nieprzyjmie, chyba, że Rzym da do tego upoważnienie.

— Patrie powiada, że wszystko otrzymali Grecy od Turcyi, czego domaga się Rosya, a nawet więcéj, jak to hatiszerif sułtański dowodzi. Rosya więc osięgła pod wzgledem religijnym wszystko i powinna sobie powinszować teraz szczęścia. Chodzi jéj atoli jeszcze o prawo mieszania się do spraw wewnętrznych i administracyi państwa tureckiego, czyli o kontrolowanie sułtana w jego aktach. Gdyby ktokolwiek chciał jeszcze powątpiewać o téj chęci, niech przeczyta z uwagą notę kanclerza państwa rosyjskiego Nesselrodego, a przekona się, co leży na dnie. Jakie są tam zażalenia? Czyliż żali się Rosya, na niedolę rajasów greckich? W obec ostatniego firmanu podobne żale upadają. Wszystkie reklamacye Rosyi o to się jedynie rozbijają, że porta nie chce najmniejszego przyjąć zobowiązania. Owoż to jest cała obelga, za którą Rosya żąda zadośćuczynienia. Porta sprawiedliwie trwa w uporze, nie chcąc brać żadnego zobowiązania w obec Rosyi, któreby stawiało ją na miejscu sędziego polubownego między sułtanem a jego poddanymi. Gdyby porta inaczéj działała, dopuszczałaby się zdrady niepodległości. Turcya to dobrze czuje.

— Nowo zamianowany admirał Hamelin, znanym jest z gorliwości i przywiązania do bonapartyzmu i lubi wojnę. Jedzie w téj chwili do Marsylii z nowemi instrukcyami. Admirał de la Susse dopuścił się przekroczenia, bo opuścił przystań pod Salaminą w 48 godzin późniéj, jak miał rozkaz, dając za powód, że czekał na jeden okręt. Z tego powodu wyprzedziła angielska flota francuską na przystani Besika, gdzie armaty admirała Dundasa powitały flotę francuską. Cesarz nadzwyczajnie się rozgniewał na admirała de la Susse i natychmiast odjął mu dowództwo i każe go zapewne stawić przed sąd wojenny.

— Wczora dano rozkaz do wysłania 60,000 karabinów do Konstantynopola.

— Pan Persigny, minister spraw wewnętrznych, obejmując po zniesioném ministerstwie policyi nadzór nad prasą, powołał do siebie dziennikarzy i oświadczył im, że mogą teraz swobodniéj pisać. Im rząd staje się silniejszym, tém więcéj pozwala na zmiany praw surowych prasy. Jest nawet widok że prawa te znacznie zmienione zostaną. Krok ten rządu przyjęto z wielką przychylnością.

Odpowiedź posłów zagranicznych, na prośbę porty, o radę, co ma czynić w sprawie nieporozumień pomiędzy nią a Rosyą, brzmi jak następuje: Stambuł, dnia 21. Maja. — Reprezentanci W. Brytanii, Francyi, Austryi i Prus w odpowiedzi na wypowiedziane przez J. Exc. Re-

szyda paszę życzenie poznania ich opinii względem projektu noty komunikowanego przez księcia Menżykowa w drodze prywatnéj, są tego zdania, że «w kwestyi dotykającéj z tak bliska wolności działania i udzielności J. C. M. sułtana, J. E. Reszyd pasza najlepszym jest sędzią tego, co mu przedsięwziąść wypada, i nie uważają się za upoważnionych w obecnéj okoliczności, wyrzekać opinii swojéj w tym przedmiocie. Podpisano: Redcliffe, E. de Lacour, E. de Kletzl, Wildenbruch.

Paryż, dnia 21. Czerwca. — *(Koresp. Cz.)* Sprawa wschodnia zajmuje coraz bardziéj uwagę publiczną. Ambasador francuzki w Petersburgu ma donosić, że cesarz Mikołaj nic chce nic ustąpić z swych uroszczeń. Toż samo ma powtarzać p. Kissielew w Paryżu; ostatni, miał w tych dniach posłuchanie w St. Cloud. Gdy oświadczył, iż cesarz, jako głowa kościoła greckiego, nie może opuścić sprawy protektoratu i że zajmie Mołdo Wołoszczyznę, cesarz miał powiedzieć, iż to będzie zrobionem przeciw traktatom, i że wtedy floty sprzymierzone przejdą Dardanele. P. Kissielew odrzekłszy, iż najście Mołdo-Wołoszczyzny będzie tylko naruszeniem traktatu między Turcyą a Rosyą, a przejście Dardanelów będzie złamaniem traktatu europejskiego, zapytał cesarza, co zamierza zrobić w razie przejścia Prutu przez armią rosyjską? »Moi ambasadorowie, odpowiedział cesarz, odebrali już w tym względzie moje rozkazy.« Odpowiedź cesarza niezaspokoiła naturalnie p. Kissielewa. Jeśli cesarz Mikołaj ma być nieugięty, to cesarz Francuzów jest nim podobno jeszcze więcéj, jeśli kiedy to dzisiaj nasuwa się przysłowie: trafiła kosa na kamień. Po audyencyi pana Kisselewa zebrała się rada ministrów, na któréj były rozbierane wszystkie fazy, przez które mogłaby przejść sprawa wschodnia. Gdy jeden z ministrów zagadł cesarza: «a nuż Anglia nas opuści?» — «wtedy, odrzec miał cesarz, opuszczę Stambuł, a pomaszeruję na Belgią.»

Zdaje się, że rząd francuzki przyjął w sprawie wschodniéj następujące zasady: przejście Prutu przez armią rosyjską ma być uważane za casus belli między Rosyą a Turcyą, a przejście przez Dunaj za casus belli między Rosyą a Francyą i Anglią, jeżeli nie całą Europą. W razie przejścia Prutu, flota francuzko-angielska ma przejść Dardanele i zatrzymać się pod Stambułem. (?) Francya zaś ma powołać do broni 200,000 rekrutów, stawić 40 tysięczny korpus obserwacyjny nad granicą Włoch, wzmocnić załogę rzymską o 15,000, i wspólnie z Anglią, posłać do Turcyi 32,000 wojska lądowego (20,000 Francya, a 12,000 Anglia.) W razie przejścia Dunaju przez armią rosyjską, flota francuzko-angielska ma przebyć Bosfor pod wodzą admirała francuzkiego (podobno Baudin), a inna flota francuzko angielska, pod wodzą admirała angielskiego, ma przebyć Sund. Taki ma być plan Napoleona III. Mówią, że cesarz wygotował już rodzaj manifestu, który ma ogłosić w Monitorze, w razie przejścia Prutu przez armią rosyjską, lecz, że nieodebrał dotąd zapewnienia, iż Anglia na ułożony przez niego plan przystaje — Zagrożeniu najściem Belgii, w razie najścia przez Rosyą Stambułu, Prusy starają się o utrzymanie pokoju i dla tego występują przeciw Rosyi. Poseł pruski w Stambule oświadcza się żywiéj przeciw ultimatum księcia Menszykowa niż ambasadorowie francuzki i angielski. Ze swéj strony, cesarz Francuzów, w chęci przeciągnięcia Prus, daje rozkaz marszałkowi de St. Arnaud udania się do Sarrelouis dla komplimentowania księcia pruskiego, bawiącego obecnie w prowincyach nadreńskich. Austrya wszedłszy już na drogę polubownego załatwienia zajść z Piemontem i Szwajcaryą, wysyła jak mówią arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, brata cesarskiego do Stambułu, co także rozmaite wywołuje wnioski.

Broń, którą Francya posłała sułtanowi przez kapitana Magnan, ma posłużyć do uzbrojenia statków tureckich, nakształt weneckich; kapitan Magnan został przyłączony do sztabu tureckiego. Hiszpania posłała Turcyi transport mułów, które mają być użyte do artyleryi. Dzienniki podają ogromne liczby wojska, które Turcya ma posiadać. Niezwyczajną liczbę tę trzeba zmniejszyć więcéj niż o połowę. Mówią, że flota sprzymierzona mogłaby z trudnością spalić flotę rosyjską w Sebastopolu, z przyczyny wielkich fortyfikacyi téj twierdzy morskiéj, lecz, że Petersburg mógłby być łatwiéj dotknięty. Sir Charles Napier, zwykł był mawiać na meetingach: «niech mi admiralicya da eskadrę, a podejmuję się spalić wkrótce Petersburg.» Nowy dziennik angielski The Press organ D'Israelego i torysów, powstaje obelżywie na lorda Aberden za jego opieszałość w sprawie wschodniej i danie się po raz drugi w pole wywieść przez Rosyą. Przypomina on, że lord Aberdeen był ministrem spraw zagranicznych r. 1828. i że on przyczynił się głównie do ułatwienia Rosyi zwycięztwa nad Turcyą. Z okazyi tego zwycięztwa, jeden dziennik przypomniał, iż kapitan Szaszkiewicz, Polak w służbie rosyjskiéj, dotarł wtenczas ze swoim szwadronem do samego Stambułu.

L'Indépendance znowu nieprzyszła. Mówią, że dla tego, iż zawiera wyciąg z gazety petersburgskiéj, w którym rząd rosyjski dając opis negocyacyi księcia Menszykowa, mówi, iż skoro porta niechce ustąpić i zezwolić na gwarancyą przywilejów religijnych, choćby przez notę dyplomatyczną, on czuje się przymuszonym popierać swe racye bronią. Giełda spadła znowu. — Nieodebraliśmy dzisiaj dzienników angielskich z przyczyny, że niewychodzą w niedzielę. Depesza jednak telegraficzna donosiła, że wczorajsze dzienniki francuzkie są przeciwnie dość pokojowe. Jak to wszystko pogodzić?

Pogłoski wojenne poruszyły republikanów. — Emigranci francuzcy w Anglii mieli zarzucić teorye i pogodzić się na gruncie akcyi. Nawet Cavaignac miał się zbliżyć do Ledru Rollina. O téj zgodzie doniósł nowy buletyn republikancki, który w tych dniach w Paryżu się okazał. Aby odkryć autorów buletynu, rząd nakazał onegdaj nowe aresztowania, mianowicie na przedmieściach Belleville i Villette. Aresztowani trzymani są w więzieniu Mazas, a ci co już figurowali w spiskach są posyłani czy to do Algierii czy do Kajenny. Tym sposobem rząd ukraca agitacyą republikancką. Dla uchronienia aresztowanych od podobnéj dowolności adwokaci republikańscy i rojalistowscy podali rządowi memoryał domagający się zachowania przepisów prawa, to jest prędkiego stawienia aresztowanych przed sędziego instrukcyjnego. Rząd miał przyjąć dobrze memoryał i obiecać, iż przepisy prawne zachowa.

Osoby znające dobrze wschód utrzymują, że Rosya choćby przeszła Prut, Turcyi wojny niezrobi i że ograniczy się na wymuszeniu na Sułtanie firmanów uprawniających chrześcian porówno z Turkami. Firmany te, które się gotują w porcie, mają dawać chrześcianom greckim ogromne swobody, nawet prawo wybierania patryarchy. Wprowadzenie w praktykę tych firmanów osłabi niezmiernie Turków a podniesie żywioł chrześcjański. Ci co są przedewszystkiém przyjaciołmi Turcyi, i którzy pragną wojny, uważają, że Turcya ma jeden tylko środek obrony: posłać wojsko nad Prut, cofać się, zaangażować wojnę i dać flottom sprzymierzonym okazyą do wejścia na Czarne morze, do spalenia jeżeli można Sebastopolu, a w niemożności tego do zniszczenia fortec rosyjskich pod Kaukazem i rzucenia Czerkiesom broni i prochu. Jaśniéj mówiąc, dyplomacya zrobi pokój, a Turcya jako Turcya prędzéj czy później upadnie.

Anglia.

Londyn, d. 27. Czerwca. — Rząd turecki, mówi Times, doniósł na dniu 15. Czerwca o niezachwianiem swem postanowieniu, że odrzuci ultimatum rosyjskie, a chociaż to stanie się w najumiarkowańszy sposób, przecie nas bliżéj przywiedzie do przesilenia. Kuryer z odpowiedzią mógł teraz stanąć w Petersburgu, bo podobno cesarz postanowił sam odpowiedź rządu tureckiego odebrać. Teraz nadszedł czas stanowczych rozkazów, wątpimy atoli, aby armia rosyjska tak wcześnie granice przekroczyła tureckie. Za dawnych czasów i pod starymi wodzami, — z małym wyjątkiem jeniuszów, opatrzonych nadto w nieograniczoną władzę połączoną w jednéj osobie — przejście armii z obozu do kroków zaczepnych nie tak bywało łatwem, jak się to wielu wydaje. W roku 1849 trzy miesiące upłynęły, zanim Rosyanie przysposobili się do marszu do Węgier, chociaż już daleko wcześniéj pomoc ta Austryi została przyrzeczoną i naznaczoną, a były powody do pospiechu. Teraz niejeden powód polityczny każe czekać. Cesarz Mikołaj nie jest znakomitym jenerałem i nigdy nie stawał na czele wojsk swoich od czasu wojny tureckiéj w roku 1828, gdzie był obecnym zdobywaniu Warny. Przyznać potrzeba, że Rosya wielki postęp uczyniła w ekwipowaniu się i robieniu amunicyi od tego czasu, były to przedmioty, które się Rosyi długo nieudawały. Jeżeli istotnie ma zamiar cesarz rosyjski prowadzić wojnę, natenczas nie puści armii na losu igrzysko, ale ją ubezpieczy i skupi. Kraj do którego mu przyjdzie wkroczyć, jest jeszcze w stanie dzikim, ani bitych gościńców, ani miast gęstych, ani innych środków potrzebnych do prowadzenia wojny nie posiada. Z tego co nam powiadano o armii rosyjskiéj, wątpić możemy, czyli jest w stanie natychmiast rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Korpus piąty jest na granicy tureckiéj; piętnasta dywizya znajduje się w Sebastopolu i zapewne ma przeznaczenie wylądowania nad brzegiem tureckim; czternasta dywia obozuje pod Odessą, a trzynasta przy granicach Besarabii. Te dywizye składają się każda z 12,000, wraz z brygadą lekkiéj kawaleryi i parku odpowiedniego artyleryi. Lekka nieregularna jazda (kozacy) jeszcze na dniu 5. nie doszła do Odessy, chociaż powiadano, że jest w marszu. Szósty korpus stoi ku północy od Multan, a czwarty jeszcze niezupełnie opuścił Polski. Korpusa te jeszcze się nie połączyły, a więc kampania rozpocząć się nie może tak wcześnie. Tymczasem książę Menżykow i Gorczakow bardzo się okazują czynnymi. Powody dla czego Rosyanie zwłaczają, pochodzi z dwóch przyczyn, raz, że nie chcą sprawy doprowadzić do ostateczności, lub, że spodziewają się za pomocą dyplomatycznych środków łatwiéj i coraz więcéj osięgnąć. Rzecz tę jeszcze można inaczéj wyłożyć, może te zwłoki obrachowane są na danie armii dosyć czasu do zebrania się i połączenia. W każdym przypadku czy z tego czy z owego powodu odbywająca się zwłoka wypada na korzyść Rosyi, bo zbrojąc się za miesiąc stawi się zbrojniejszą i silniejszą do boju, gdy tymczasem słabéj Turcyi źródła się wyczerpią, a pokolenia chrześciańskie widząc słabość dawnych panów, gotowe na rzecz Rosyi podnieść rokosz. W rzeczy saméj ta niepewność i przeciąganie daleko więcéj może szkodzić Turcyi, aniżeli wojna, a unikając wszystkiego, coby mogło sprowadzić wojnę, mamy prawo żądać, aby stan ten zagrażający politycznemu bezpieczeństwu i interesom świata, w jak nejkrótszym przeciągu czasu zakończył się, bo niepewność ta równa się skutkom rzeczywistéj wojny.

W izbie wyższéj zapytał dziś lord Lyndhurst, czyli rząd uważa za rzecz wątpliwą, przedłożenie izbie aktu nadesłanego z podpisem Nesselrode o sprawie wschodu, aktu, który uznać musi za najzłudniejsze, najnieloiczniejsze, a najbardziéj i najdotkliwiéj obrażające z wszystkich aktów, które wydarzyło mu się czytać. Hr. Aberdeen odpowiedział, że nie odpowiadałoby celowi, gdyby akt ten izbie przedłożonym został, ale stanie się temu zadosyć za dni kilka.

Flota w Portsmouth coraz się bardziéj powiększa. W ostatnich trzech dniach przyby do niéj 3 okręty. Czterdziestu pilotów znających morze baltyckie otrzymało rozkaz stawienia się na każde wezwanie, a rozpisano po pilotów znających dokładnie Bałtyk.

Londyn, d. 28. Czerwca. — Globe przywięzuje wielkie znaczenie do słów wyrzeczonych przez lorda Lyndhursta na wczorajszem posiedzeniu izby wyższéj, ponieważ ten sam wpływ wywiera na tę izbę, jak zmarły książę Wellington. Nie tylko wiek i doświadczenie nadaje wagę słowom jego, ale jeszcze dawniéj pokazywał wielkie sympatye cesarzowi i bronił go przeciw pociskom. Globe zaręcza, że Anglia z Francyą ukrócą uroszczenia rosyjskie i żanda z nich za drugą niepozostanie. Na dowód przytacza, że obie floty połączą się na Bałtyku do wspólnego działania.

Austrya.

Wiedeń, d. 27. Czerwca. — Lloyd wyczytał z okólnika rosyjskiego, że Rosyi przychylne zamiary wszyscy dotąd zapoznawali. Więcéj rozsądku ludzkiego w ocenianiu postępowania najnowszego Rosyi w Turcyi okazuje korespondent kaliski dziennika owego, kiedy mówi: »byłoby to przeciw wszelkim doświadczeniom historycznym, gdyby oddał skargi ludności greckiéj w Turcyi na wolność i opieszałość urzędników i władz tureckich niemiały się wciąż objiać o tron cara rosyjskiego i Turcyi nieustannie sprawiać nowe kłopoty.« Dziennik Presse wy-

nosi, że Rosya w nocie ostatniéj niestósowne i przywłaszczające wyrażenie się: »kościół grecko rosyjski« cofnęła. Zresztą żyją tu w zaufaniu niezachwianem, że nawet w przypadku, gdyby Rosyanie Jassy i Bukarest obsadzili, pokój niezostałby zakłóconym.

— Z Brucku nad Leitą piszą 22. bież. m.: Naj. pan przybył tu dziś rano o 6téj ze świtą osobnym pociągiem kolei z Wiednia i przyjmowany był w dworcu przez wszystkie władze, duchowieństwo i mnóstwo mieszkańców z wielką czcią i uszanowaniem witany był wiwatami. Śród bicia dzwonów wyjechał Naj. pan do koszar szkoły wojskowéj, uczynił ich przegląd, kazał w obec siebie odbywać ćwiczenia i wyraziwszy swoje zadowolenie, zwiedził bióra starostwa okręgowego i sądu kolegialnego, poczem o wpół do 9. puścił się w dalszą podróż do Hainburga.

Gaz. Preszburgska z dn. 23. b. m. pisze: Wczoraj o 3 po południu J. C. K. A. Mość, udając się na zwiedzenie instytutu kadetów w Hainburgu zwiedził miasto nasze. Na moście na Dunaju przyjmowali N. pana śród huku dział i bicia w dzwony, reprezentanci miasta, potem przy domu komitatowym najwyższe władze wojskowe i cywilne, na których czele znajdowali się J. C. W. arcyks. Ernest, wiceprezydent namiestnikowstwa hr. Attems, komendant dystryktu jen. Ruckstahl. JCMość jechał śród okrzyków mieszkańców przez świetnie przystrojone ulice do domu komitatowego, gdzie stanął na nocleg. Wieczorem było przedstawienie w przybranym teatrze i uroczyste oświetlenie miasta.

Dnia 23. Naj. pan powrócił do Wiednia o godz. 3ciéj po południu w towarzystwie swoich adjutantów i udał się do zamku.

Galicya.

Zapewne z dniem 1. Lipca wejdą w urzędowanie nowo naznaczone do Krakowa władze jakoto: urząd obwodowy wstępujący w miejsce rady administracyjnéj i magistrat obejmujący obowiązki dotąd przez radę miejską pełnione. Znaczniejsza część urzędników do tych władz przeznaczonych, jest już w Krakowie, a w tych dniach reszta ich przybędzie. Za organizacyą administracyjną nastąpi niebawem i sądowa. Nowy prezes wyższego sądu krajowego radzca ministeryalny dr Strojnowski jutro tu spodziewany, a wraz z nim przybędzie jak słyszymy 18 nowo nominowanych lecz dotąd nieznanych jeszcze radzców sądowych (sędziów cywilnych) i 12 sędziów kryminalnych. Liczba urzędników znacznie się jeszcze powiększy, skoro Kraków staje się siedliskiem władz centralnych całéj zachodniéj Galicyi. O ile nam wiadomo, dotychczasowy lokal sądowy w zabudowaniu pojezuickiem obok ś. Piotra, uznanym został za niedostateczny na pomieszczenie biur wszystkich, zwłaszcza, iż każdy radzca sądowy ma mieć osobną kancelaryą. Jedną z ważniejszych czynności będzie urządzenie ksiąg hip. wszystkich własności włościańskich.

Turcya.

Z Konstantynopola pisze Journal de Constitutionnel wysoka porta niezaniedbywa niczego, co do postawienia kraju w stanie obronnym służyć może; w skutek postanowień w tym względzie utworzone będą w Bulgaryi dwa korpusy armii o 45 do 50,000 żołnierza; sztab szkoły wojskowéj wyjechał już dnia 11. t. m. do Warny, zkąd uda się do Szumli, gdzie także jenerał dowodzący armią rumelską, Omer basza, wkrótce stanie. Sztab ten składa się z dyrektora szkoły, Achmeta baszy, pułkownika beya, podpułkowników Ramis effendi, Eszrew effendi i Hussim effendi, którzy z powodu tego wszyscy na pułkowników posunięci zostali, daléj z Ressa effendi, Baschi Kiatis, i Agoba, lekarza szkoły przygotowawczéj w stopniu bimbaszy i z 40 innych oficerów stopni rozmaitych. Francuzki dowódzca szwadronu Magnan, będący od wielu lat profesorem przy szkole wojskowéj, przymuszony był wczoraj odjechać do Szumli do Achmeta baszy.

Trzeci korpus armii liczący 45 do 50,000 zbierze się w Erzerum pod dowództwem Abdi baszy, jenerała dowodzącego korpusem anatolskim. Pułkownik Faih bey i 16 oficerów sztabowych także uda się w dniach tych do Trapezuntu a ztamtąd do Erzerum. Kapitan Marsault, oficer francuzki od jazdy, zostający w służbie porty, do sztabu tego należy.

Sztab korpusu inżynierów wyjechał już do Szumli, z kąd wszędzie, gdzieby obecność jego była potrzebną, udawać się będzie.

Sztab artyleryi wyszedł już przed kilku dniami z wojskiem tego rodzaju broni.

Daléj powiada dziennik ten: siły zbrojne marynarki tureckiéj ustawiły się od najpółnocniejszego punktu Bosforu od Terapii aż do wnijścia do morza Czarnego. Składają się obecnie z 35 okrętów, pomiędzy temi są 2 trzypokładowe, 3 dwupokładowe, 10 fregat, 4 korwety, 8 brygów i 8 parowców, z tych 4 wielkiego rozmiaru. Siły te nieustannie i codziennie się powiększają, i to częścią przywołanemi z rozmaitych przystani kraju statkami, częścią też 8 okrętami, których wyszykowanie wewnątrz arsenału z pospiechem się wykończa.

Część najznaczniejsza floty stoi na kotwicy naprzeciw Bujukdere i Sari Veri; fregaty dwie obrócone są ku morzu Czarnemu. Wszystkie te piękne, zazwyczaj przez spokojność i szanowność swoję imponujące okolice przybrały nagle postać jeszcze wspanialszą a ożywienie niezwykłe przez obecność okrętów i wszystkich młodych marynarzy, których w teraźniejszych stosunkach groźnych kraju duch najlepszy ożywia.

Flota owa odznacza się mianowicie uzbrojeniem zupełnem, które nawet żądaniom najwygórowańszym dostrzegacza jakiegobądź nic do życzenia niepozostawia; osada składa się powiększéj części z byłych żołnierzy silnych i dobrze wyćwiczonych ludzi. Rząd przed czasem niedawnym dołożył starania, aby wszystkich nienajlepszéj sławy ludzi pooddalać z floty.

Oprócz Kapudan baszy, który w przypadku wojny zawsze jeszcze jest dowódzcą naczelnym armii morskiéj, stać będzie jeszcze flota pod rozkazami wice admirała Achmeta baszy, który jedynie w tym celu od brzegów Czarnogóry powrócił; jest to mąż odznaczający się rzadką stałością charakteru, czynnością niezmordowaną, patryotyzmem i wiadomościami wojskowemi. Daléj dowódzcami wyższymi są: Mustafa basza, Muszewer basza i Osman basza. Pod dowódzcami takimi z majtkami takimi, flota turecka — przekonanie mocne mamy — wszędzie, gdzie potrzeba będzie, powinność swoję wypełni.

— Gaz. powszechna augsb. opisując obecne zbrojenie się Turcyi, państwo to w smutnym przedstawia stanie i mówi; Chcąc się bić, potrzeba dwóch przeciwników. Zbroją się przeciw napadowi, choć napastnik się nie ruszył, zbroją się, a nie było wypowiedzenia wojny, ani nawet powodu do niéj rzeczywistego. Cóż byłoby gdyby Rosya nie ruszyła się za Prut? gdyby sobie szczególną zachowała rolę zostawienia zachodnim państwom utrzymanie i opiekę Turcyi? Gdyby w Stambule tłumy Azyatów i Europejczyków, Egipcyan, Albańczyków, Syryjczyków, a w ogóle Muzułmanów i Renegatów zebrały się, a nie widać było nieprzyjaciela? Większyby to był kłopot niż przejście Prutu. Porta znajduje się teraz między dwoma próżnemi kasami, między bankiem który zbankrutował i bankiem który jeszcze nie otwarty. A od tego banku, który obiecano zapomódz 30 milionami piastrów, żądają teraz 45 mil. pożyczki. Patryotyczny bank, który jeszcze nierozpoczął czynności swoich, robi co tylko może, $7\frac{1}{2}$ zalicza milionów, czwartą część summy żądanéj, ale zawsze dosyć aby z góry już bank wmięszać w katastrofę. Każdy miesiąc na przygotowaniach spędzony jest zyskiem dla Rosyi. Dość jéj czekać dopóki ostatniego piastra nie wydadzą, a i na to wielkiéj trzeba cierpliwości: czekać tylko dopóki nieregularny żołnierz nie zacznie wołać o chleb i płacę. Książe Menżykow opuścił Turcyą z pogróżką, ostrzegał portę przed najmniejszym zamachem na prawa i przywileje kościoła greckiego. Rosya może spokojnie przyglądać się jak długo Turcya wytrzyma pod zawieszonym nad głową swoją mieczem Damoklesa. Stan takowy jest sam przez się nie do wytrzymania. Miasto czarodziejskie nad ciaśniną Marmora, mogą obronić mocarstwa morskie przed flotą rosyjską, ale czémże zdołają zapobiedz upadkowi Turcyi, aby ją obronić przed zwołanymi zaciężnymi żołnierzami, którym nie zapłacono żołdu? Nie o to dziś pytanie, czyli Turcya oprzeć się zdoła sile wojennéj Rosyi, ale jak wyjdzie z własnych swoich kłopotów.

— Ze Skadaru w Albanii donosi depesza: Książe Miriditów otrzymał nakaz jak najspieszniejszego gromadzenia o ile można licznych wojsk nieregularnych i poprowadzenia ich do Szumli.

Były dowódzca twierdzy Zabliaku, na nowo został aresztowany i do Carogrodu powieziony. Znaczne masy wojska wsiadają na statki w Dulcigno i udają się do Carogrodu.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 2. Lipca. — Naczelny prezes wielkiego księstwa poznańskiego pan Puttkammer zawiodomił dyrektorów gimnazyalnych prowincyi, ażeby uczniom zabierającym się do stanu duchownego oświadczyli, że mogą się zgłaszać do naczelnego prezesa po stipendia, jeżeli mają zamiar uczyć się teologii katolickiéj na uniwersytecie, po złożeniu egzaminu dojrzałości. Przy prożbie o stipendium powinni złożyć swe zaświadczenia.

— Wczora opuścili miasto nasze panowie Dr. Szafarkiewicz profesor przy gimnazium św. Maryi Magdaleny i Dr. Ritschl profesor przy gimnazium Fryderyka, mając zamiar poznać w. księstwo poznańskie pod względem geognostycznym i botanicznym. Rospoczynają podróż swoją od jeziora Gopła, w ogóle od Kujaw — daléj do Wapna i t. d. Nadmienić wypada, że panowie ci udają się z polecenia tutajszego towarzystwa nauk przyrodzonych i mają otwarte listy do wszystkich władz prowincyalnych, aby im nastręczały ułatwienia w ich umiejętnych poszukiwaniach. Spodziewamy się, że i szanowni obywatele nieodmówią im ze swéj strony poręki, jeżeli cel ich zawiedzie do ich włości.

Środa, d. 1. Lipca. — Dzień 29. p. m. od samego rana był parny, spokojny, tak spokojny nawet, że na polu ani jedno źdźbło się nieporuszyło. Każdy przepowiadał burzę po takiéj głębokiéj i parnéj ciszy. Jakoż po czwartéj godzinie zciemniał horyzont, błyskawica za błyskawicą, piorun za piorunem pruł powietrze i śród ogromnego grzmotu padał deszcz ulewny a potem spadł grad wielkości laskowego orzecha i potłukł w mieście przeszło 1600 szyb różnéj wielkości. Burza rozerwała jedną stodołę, wiele drzew wyrwała z korzeniami, uszkodziła mnóstwo dachów i zrządziła wielkie szkody w dojrzałych rzepiach, grochu i owocach. Zboża i ziemniaki przyjdą zapewne do siebie. Mamy czterech tu szklarzy, a jak Środa Środą, tyle niemieli naraz do roboty. Szkodę samą w szybach podają na 300 tal.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 2. Lipca. — Pszenica 65—71 tal., żyto $54\frac{1}{2}$ tal., jęczmień 38—40 tal., owies 28—31 tal., groch 50—58 tal., rzepak zimowy i rzepik zimowy 72—70 tal., olej rzepiowy $10\frac{1}{6}$ tal., olej lniany $10\frac{3}{4}$ tal., okowita bez beczki 26 tal.

Przybyli do Poznania dnia 3. Lipca.

BAZAR: Berendes z Brzozy, Radzimiński z Paryża.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kleemann z Padeborn, Bethe z Hamm, Meyer z Offenbach, Graumann i Böhm z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM: Engel z Wohlau, Ribbeck z Dol. Jeschar, Szulczewski z Boguniewa, Zakrzewski z Dobczyna.
HOTEL RZYMSKI: Koczorowski z Jasinia.
HOTEL PARYSKI: Karczewski z Lubrza, Albrecht z Konrat, Schatz z Wrześni, Twardowski z Kempy, Wojtowski z Zbrudzewa.
HOTEL WIEDEŃSKI: Haydes z Sulęcina.
HOTEL KRUGA: Gerlach z Dusznik, Kühn z Trebnicy.
HOTEL WROCŁAWSKI: Gingliemoni z Nicaveglia.
W mieszk. prywat.; Rohr z Jarocina, ulica Podgórna, Nr. 15.; Weidner z Kargowy, ulica Rycerska Nr. 2.

Dnia 4. Lipa.

BAZAR: Cielecki z Lwowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Giżycki z Szamotuł; Ernst z Lipska; Grosskreutz z Olexina; Sprenger z Lignicy.
HOTEL DREZDEŃSKI: Madai z Kościana; Albot z Baltimore; Kurz z Nürnberga; Rühl z Lipska; Nathan z Berlina.
HOTEL RZYMSKI: Chłapowska z Bonikowa; Ławicki z Buku.
HOTEL PARYSKI: Roll, Kuntscher z Wrześni; Osiecki z Osieczny; Kurnatowski z Bydgoszczy; Kamieński z Kleparza; Moszczeński z Wydzierzewic; Baranowski z Gwiazdowa.
HOTEL BERLIŃSKI: Kiehn z Szubina; Seifert, Treue z Berlina; Heppner z Jaraczewa; Werner z Lorzendorf; Gröger z Laskow.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Zastrow, hr. Garczyński z Berlina; Schulz z Strzałkowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Hartmann z Stonowa; Niklas z Bielaw; Schützke z Zbąszynia; Lieberknecht z Jablonny; Bieczyński z Grąblewa.
POD TRZEMA LILIAMI: Jahn z Rogoźna.
HOTEL WROCŁAWSKI: Spinetto z Mazzanego; Müller z Eschenhauen.
POD KORONĄ: Teske z Pniew; Werner z Rogoźna; Jehus z Tlukaw.
HOTEL EICHBORNA: Breneel, Forbig z Wronek; Broh z Rogoźna; Spornholz z Szczecina; Hanff z Skwierzyny; Landsberg z Zaniemyśla.
EICHENER BORN: Sokolowski z Wrześni; Tawt z Grodziska; Wollheim z Rogoźna.
POD ŁABĘDZIEM: Lünnau z Allenstein; Krause z baniemyśla.
W mieszkaniu prywatném: Koch z Karczewa, S. Marcin nr. 19.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.
Wydział I.

Dnia 18. Lutego 1853. r.

Od majętności szlacheckiéj Sepienka części drugiéj w powiecie tutejszym położonéj, składającéj się z trzech części wsi Sepienka i połowy wsi Łagiewnik, któréj tytuł dziedzictwa na imie czworo braci Antoniego, Franciszka, Ignacego i Walentego Płonczyńskich, co do Antoniego i Walentego Płonczyńskich na następcy ich prawnych zaintabulowanym jest, i która wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze naszéj, na 39,027 Tal. 10 Sgr. 7 Fen. oszacowana jest, części Ignacego i Walentego braci Płonczyńskich, ostatnia teraz na imie Józefa Tomasza Płonczyńskiego uregulowana, sprzedane być mają

dnia 10. Października 1853.

przed południem o 11. godzinie w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu współ-właściciele:
1) Julianna owdowiała Derfer,
2) Ur. Paweł Łukasz Antoni Płonczyński,
3) Teofila Rozalia zamężna Maciejewska,
4) Urszula Magdalena Kąsinowska,
5) Barbara Kąsionowska,
6) Teofil Kąsionowski,
resp. niewiadomi sukcessorowie lub posiedziciele następni wzmiankowanych pod 1., 2. i 3., jako też:
7) niewiadomi sukcessorowie lub być mogący następni posiedziciele Ur. Gąsiorowskiego w Reczu,

jako też i następni z pobytu niewiadomi kredytorowie:
1) niewiadomi sukcessorowie kupca Moses Meyer Bredig,
2) Anna z Płonczyńskich, owdowiała Skórzewska,
3) Tekla z Płonczyńskich, zamężna Kczewska i mąż jéj,
4) niewiadomi sukcessorowie zegarmistrza Hirsch Abraham Silberstein,
5) Emilia Chłapowska z Rożnowskich i mąż jéj,
6) nauczyciel prywatny Teodor Suppinger,
7) dzierżawca Franciszek Mirkoswki,
8) niewiadomi sukcessorowie Magdaleny owdowiałéj Płonczyńskiéj z Bieganskich,

niniejszém na termin publicznie się zapozywają.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. Okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850., w następujących włościach:

a. w powiecie Babimostskim:
1) w Nowym Widzimiu, 2) na kolonii Kębłowskiéj, 3) w Kargowie i w Linie — posad chałupniczych.

b. w powiecie Bukoskim:
1) w Gninie, 2) w Jastrzębnikach,

c. w powiecie Chodzieskim:
1) w Jablonowie, — także separacya, oraz wynagrodzenie za prawo pastwiska i prawo do drzewa, 2) w Heliodorowie regulacya, 3) we wsi Uscz-Neudorf, gospodarstwa Nr. 43. co do odłączonych od niego posad kolonistów, 4) we wsi Uscz-Neudorf, gospodarstwa Nr. 44. podobnie jak poprzednio, 5) we wsi Uscz-Neudorf gospodarstwa Nr. 50. podobnież.

d. w powiecie Gnieźnieńskim:
1) w Arcugowie (Antolce), 2) w Grzybowie wódkach (Jozinkach), 3) w Kędzierzynie, 4) w Gaju-Makowskim i w Rudkach, 5) w Starych Kokoszkach — także okupienie serwitutów (służebności), 6) w Nowych Kokoszkach podobnież, 7) w Małachowie-Szemborowicach, 8) w Myślicinie, 9) w Owieczkach — także okupienie serwitutów (służebności), 10) w Nowaszkach — podobnież, 11) w Pławniku podobnież, 12) w Pustochowie podobnież, 13) w Szewcach podobnież, 14) w Wywrotnym Zdroju podobnież, 15) w Strzyżewie.

e. w powiecie Kościańskim:
1) w Karczewie, 2) w Jaskółkach, 3) w Wielkich Łękach, 4) w Wolkowie, 5) w Gryżynie i Gryżynce, 6) w Borowie,

f. w powiecie Krobskim:
1) w Nowém Grąbkowie, 2) w Żytowiecku i na osadzie Teodosowie, 3) w Małéj Łęce, 4) w Grodzisku.

g. w powiecie Szamotulskim:
1) w Wróblewie, 2) Głuchowie, 3) w Wierzchocicach, 4) w Pakawie, 5) w Kłodzisku.

h. w powiecie Ostrzeszowskim:
w Łęce opatowskiéj.

i. w powiecie Śremskim:
1) w Koszkowie, w Tworzymierkach, 3) w Biernatkach — mesznego, 4) w Błażejewie — podobnież.

k. w powiecie Średzkim:
1) w Brodowie, 2) w Libartowie, 3) w Murzynowie borowem we wsi i na holendrach,

l. w powiecie Wyrzyskim:
1) w Miasteczku zamiana naturaliów, należących się plebanii i organiście katolickim, na rentę pieniężną, 2) w Gliszczu.

m. w powiecie Wągrowieckim:
1) w Morakowie, 2) w Chojnie regulacya, 3) w Klemkenhof, 4) w Zabiczynie, 5) w Redgoszczy, 6) w Wybranowie.

n. w powiecie Wschowskim:
w Przybiniu i na posadzie młynarskiéj.

o. w powiecie Międzyrzeckim:
w Rybojadach.

p. w powiecie Poznańskim: w Glinienku.

Daléj toczą się:

B. Zniesienia wspólności według regulaminu z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dziedzinach:

a. w powiecie Babimostkim:
na boru Rakoniewic, ustanowienie granicy.

b. w powiecie Gnieźnieńskim:
1) na holendrach Brzózki — wynagrodzenie za pastwisko, 2) na holendrach Linderу — podobnież.

c. w powiecie Poznańskim:
w Gurczynie — separacya gruntów Kałki zwanych.

d. w powiecie Szamotulskim:
1) w Ostrorogu separacya, 2) w Ostrorogu wynagrodzenie za prawo do drzewa.

e. w powiecie Śremskim:
1) w Mieczewie, okupienie praw leśnych, 2) we wsi Błażejewie — wynagrodzenie za prawo pastwiska i prawo do drzewa, 3) na holendrach Borowiec, wynagrodzenie za pastwisko, 4) na holendrach Łęg podobnież.

f. w powiecie Wągrowieckim:
1) w Mieścisku — seperacya, 2) w Rgielsku — rozdział pastwiska.

Wszystkich niewiadomych może uczestników tychże spraw wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich, w terminie na dzień 16. Sierpnia r. b. wyznaczonym przed południem o godzinie 10téj w izbie jéj instrukcyjnéj, tu w Poznaniu u Pana Luckwald Assessora Regencyjnego, zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, na czynnościach rzeczonych, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, zaprzestać muszą i z żadnemi już wybiegaami naprzeciw takowym słuchani niebędą.

Poznań, dnia 29. Maja 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. X. Poznańskiém.

LOTERYA.

Ciągnienie klassy pierwszéj loteryi 108. du. 6. Lipca się rozpocznie. Losów do téjże nabyć można u Nadkolektora Fr. Bielefeld.

Dyrekcya Bractwa polskiego w pow. Śremskim zawiadamia członków Bractwa, iż w dniu 11. Lipca odbędzie się walne zebranie Bractwa w Śremie w sali Pana Kadzidłowskiego o godzinie 3ciéj po południu.

Na témże zebraniu wylosowane będą akcye spółki Bractwa za rok upłyniony.

Śrem, dnia 2. Lipca 1853.

Przedaż inwentarza.

W dobrach ***Smogulec i Smogulecka wieś*** pod Kcynią i Golańczem ma być następujący inwentarz:

55 do 60 sztuk koni i źrebaków,
50 — 52 — wołów roboczych i stadniki,
30 — 35 — krów dojnych,
45 — 50 — rogacizny młodéj, około
3000 sztuk owiec i jagniąt,
trzoda chlewna i drobiazg,

dnia 8. Lipca r. b. w ***Smogulleckiéj wsi,*** dnia 9. Lipca r. b. w ***Smogulcu,*** zawsze zrana od godziny 9téj w drodze dobrowolnéj publicznéj licytacyi za gotową zapłatą w pruskiéj monecie, przedany.

Dominium ***Smogulec,*** dnia 1. Lipca 1853.

E. SCHLICHT

poleca się Szanownéj Publiczności jako pozłotnik i malarz sztafirowy w Hotelu Wiedeńskim.

Przy ulicy Wodnéj Nr. 2. jest kilka pomieszkań, jakoteż kram z pomieszkaniem i sklepami po kupcu p. Ephraim od Sw. Michała r. b. do wynajęcia. Dowiedzieć się można w tym samym domu w handlu na pierwszém piętrze, lub też przy placu Wilhelmowskim Nr. 17.

W Bazarze w Poznaniu są do wynajęcia pomieszkania wielkie i małe, tudzież dwa sklepy czyli kramy na handle, częścią tatychmiast, częścią też od 1. Października 1853. r. począwszy. O warunkach dowiedzieć się można od J. Griesingiera.

Podaję do Szanownéj Publiczności, że jako ***Jan Brusikowski*** majster garncarski opuścił ten świat, przeto żona uprasza sobie u Szanownych Obywateli, ażeby o niéj nie zapominali, z powodu pozostałéj wiele roboty, i ma krewnego przy sobie, który robotę utrzymuje.

A. Brusikowska, St. Marcin Nr. 37.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2. Lipca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{5}{8}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$	93
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	$99\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$	99
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$99\frac{7}{8}$
Louisdory	—	—	—
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	94	93

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 4 Lipca. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	11	6	2	20	—
Żyta, szefel	1	28	—	1	2	6
Jęczmienia, szefel	1	18	—	1	23	6
Owsa, szefel	1	1	3	1	5	6
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Grochu, szefel	1	28	—	2	2	6
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa	9	—	—	10	—	—
Masła, garniec	1	15	—	1	20	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	21	—	—	21	15	—